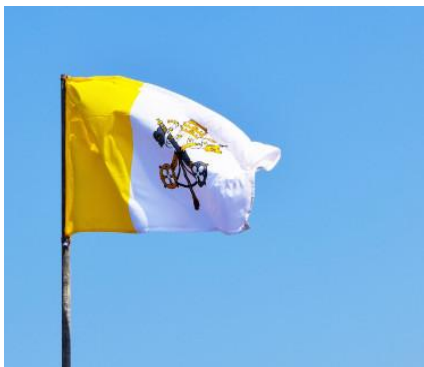


NSA: apostazja tylko według kościelnych procedur

10.02.16

Ten wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego jest przełomem. Sąd oddalił sześć skarg kasacyjnych GODO przeciwko proboszczom w sprawie odmowy adnotacji w księgach chrztu o wystąpieniu z Kościoła Katolickiego. Tym samym sąd zmienił własną linię orzeczniczą.



Sytuacja sześciu skarżących była podobna. Proboszczowie parafii rzymskokatolickich we Wrocławiu, Bukowinie Tatrzańskiej, Kołobrzegu, Mikołowie, Międzyrzeczu i Pietrowicach Wielkich odmówili w 2013 roku wpisania do ksiąg chrztu adnotacji w sprawie wystąpienia z Kościoła, na podstawie art. 60 kc. (oświadczenie woli).

Wymogi kościelne nie zostały spełnione

Proboszczowie wskazywali występującym jakie wymogi należy spełnić w przypadku wystąpienia z Kościoła Katolickiego. W pierwszej kolejności należy uzyskać metrykę chrztu, potem udać się do proboszcza parafii miejsca zamieszkania, aby porozmawiać na temat wystąpienia. Następnie wobec proboszcza i dwóch świadków złożyć oświadczenie woli wraz z podpisem. Na tej podstawie zostanie sporządzony dokument, który zostanie przesłany do Kurii, która następnie wyda zalecenie dotyczące wpisu w księgach chrztu. Skutkiem tego będzie wydanie świadectwa chrztu z adnotacją o apostazji. Wobec takiej sytuacji występujący złożyli do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wnioski o wydanie decyzji administracyjnej zobowiązującej proboszczów do sprostowania ich nieaktualnych danych osobowych (na podstawie art. 32 ust. 1 pkt 6 i art. 12 pkt 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych).

WSA: Inspektor nie ma racji

Wojewódzki Sąd Administracyjny przyznał racje proboszczom. Skoro występujący z Kościoła nie dokonali aktu apostazji w formie przewidzianej przez wewnętrzne prawo Kościoła, to niezrozumiałe jest przyjęcie przez Generalnego Inspektora, iż skarżący skutecznie wyrazili swoją wolę wystąpienia, pomimo, że proboszcz parafii wyraził stanowcze stanowisko co do bezskuteczności dokonanego w takiej formie wystąpienia.

Zdaniem WSA państwo w żaden sposób nie może ingerować w sferę przynależności do kościoła lub związku wyznaniowego, bowiem naruszałoby nie tylko chronioną konstytucyjnie autonomię Kościoła Katolickiego, ale wkraczałoby w sferę wolności religii i wyznania. Nie sposób zaakceptować sytuacji, w której o przynależności do Kościoła, lub jej braku,

rozstrzygałby organ państwowy, jakim jest GİODO, na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących.

Skarga kasacyjna GİODO

Generalny Inspektor, a w jego imieniu **Michał Baldyga** wskazywał, że oświadczenie woli jest skutecznym aktem apostazji. Ponadto Inspektor jest uprawniony do samodzielnej oceny, czy dana osoba należy do Kościoła lub związku wyznaniowego. Według Inspektora dane osób nienależących do Kościoła tworzą zbiór odrębny. Nawet jeśli dane są przetwarzane na potrzeby kościoła i jeśli są zgromadzone na materialnych nośnikach danych zawierających zarówno dane osób należących, jak i osób nienależących do kościoła.

Według uczestnika postępowania występującego Ryszarda Pacera, WSA podważa zasadę prymatu prawa powszechnego opisaną we wszystkich unormowaniach stosunków Państwa i Kościoła, z Konkordatem włącznie. Dodał, że art. 53 ust. 2 Konstytucji RP gwarantuje każdemu obywatelowi wyłączne prawo decydowania o przynależności do dowolnego związku wyznaniowego.

- Realizując to prawo „oświadczeniem woli”, przesłanym proboszczowi parafii chrztu, przedstawiłem żądanie dotyczące wyłącznie ochrony danych osobowych. Oświadczenie nie zawierało równocześnie żadnych żądań adresowanych do prawa kanonicznego - podkreślił uczestnik **Ryszard Pacer**.

Oddalenie skargi Inspektora

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił wszystkie skargi kasacyjne Inspektora.

- Mamy do czynienia z konstytucyjnym prawem do wyznania, GİODO nie może oceniać, jakie jest nasze wyznanie - wyjaśniała wyrok **sędzia Joanna Rudnicka**. - Z drugiej strony Kościół ma zagwarantowane prawa w Konstytucji RP i Konkordacie ze Stolicą Apostolską. Z tych regulacji wynika rozdział Kościoła od państwa - dodała sędzia Rudnicka.

NSA podkreślił, że nawet, gdyby nakazać proboszczom uaktualnienie wpisów w księgach chrztu, to nie ma pewności, że oni to wykonają. Jak sąd może przymusić proboszcza do wykonania decyzji Inspektora Ochrony Danych? Co więcej Konstytucja RP przewiduje, że Kościół może wewnętrznymi regulacjami określać zasady przynależności do niego.

Uwagi prawników i uczestnika postępowania

Zdaniem prawników nastąpiła wyraźna zmiana linii orzeczniczej NSA, który w innych składach twierdził, że Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych może rozstrzygać kwestię przynależności do Kościoła Katolickiego w drodze samodzielnych ustaleń, na gruncie prawa powszechnego, a nie na podstawie opinii przedstawicieli Kościoła, na podstawie jego wewnętrznych przepisów (NSA w wyroku z dnia 18 października 2013 r., sygn. akt I OSK 1339/13 oraz wyroku z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt I OSK 1828/12).

Sprawa dotyczy zasadniczych praw i wolności obywatelskich, w których państwo pozostaje pasywne, gdyż umowa międzynarodowa jaką jest Konkordat ma pierwszeństwo przed Konstytucją RP. Problem może rozwiązać rozporządzenie Unii Europejskiej w sprawie

ochrony danych osobowych, które będzie gotowe już w kwietniu 2016 r. A zacznie obowiązywać za dwa lata. Nie przewiduje ono żadnych wyjątków w zakresie bezpieczeństwa danych osobowych.

- Nieuprawnione przetwarzanie danych odstępców, na potrzeby statystyki wiernych, może dotyczyć ok. 600 tys. osób. Ta szacunkowa wielkość wynika z porównania podanej w roczniku GUS ogólnej liczby ochrzczonych (ok. 33,5 mln osób na koniec 2014 r.) oraz podanej w niedawnym komunikacie o praktykach religijnych liczby 32,9 mln wiernych, pomijającej – według założeń ISKK – przy wyliczaniu wskaźników, wszystkich odstępców - stwierdził uczestnik postępowania Ryszard Pacer.

Sygnatura akt I OSK 2691/15, I OSK 2585/15, I OSK 1466/15, I OSK 579/15, I OSK 3179/15, IOSK 1509/15, wyroki z 9 lutego 2016 r.

[Katarzyna Żaczekiewicz-Zborska](#) 10.02.16